

**Nie ma czasu na cieszenie się z wygranej z Palermo. Już jutro bowiem Giallorossi rozegrają kolejny mecz ligowy. W pierwszym z trzech wyjazdowych meczów z rzędu, na graczy Spallettiego czeka Sassuolo. W środowy wieczór dojdzie do pojedynku dwóch drużyn, które występują w europejskich pucharach. Gospodarze, jeśli nie liczyć walkoweru z meczu z Pescarą, na własnym stadionie tylko wygrywają. Roma z kolei ma jak na razie same bardzo dobre wspomnienia z Mapei Stadium. Zapowiada się bardzo ciekawa potyczka.**

Wtorkowy mecz będzie siódmą potyczką drużyn w historii, a czwartą na Mapei Stadium. Dotychczasowe spotkania drużyn kierują się bardzo ciekawym prawem. W Rzymie mecze bowiem były wyrównane i kończyły się zawsze podziałem punktów, z kolei na Mapei Stadium zawsze lepsi byli Giallorossi, nie tracąc w dodatku gola i strzelając ich siedem. Bilans meczów drużyn to zatem trzy wygrane Romy i trzy remisy. W pierwszym oficjalnym pojedynku zespołów, przed trzema laty, na Olimpico padł wynik 1-1. W rundzie rewanżowej, na Mapei Stadium, 2-0 wygrali Giallorossi, a jednego z goli zdobył Bastos, który nie pozostawił po sobie większego znaku w Romie. Podobnie było dwa lata temu. Na Olimpico skończyło się wynikiem 2-2, a w Emilii-Romanii było aż 3-0 dla Giallorossich, a jedną z bramek zdobył Doumbia, kolejny piłkarz, który nie pozostawił po sobie dobrych wspomnień w Rzymie. W zeszłym sezonie ponownie mieliśmy remis na Stadio Olimpico i ponownie 2-2. W lutym tego roku zespoły zmierzyły się z kolei na Mapei Stadium. Roma wygrała co prawda 2-0, choć gospodarze byli najbliższym zdobycia pierwszych domowych punktów w potyczce z zespołem Giallorossich. Przy stanie 1-0 dla Romy sędzia zagwizdał bowiem w 88 minucie rzut karny. Jedenastkę przestrzelił jednak Berardi, a chwilę później na 2-0 trafił El Shaarawy.

W tym sezonie trener Di Francesco ma problemy z korzystaniem z Berardiego, powszechnie uznawanego za najlepszego piłkarza zespołu. Gracz doznał bowiem urazu w drugiej kolejce sezonu i znajduje się poza boiskiem już prawie dwa miesiące. Na murawę powinien wrócić po listopadowej przerwie reprezentacyjnej. Gracza zastępuje dzielnie Matteo Politano. Sprzedany tego lata z Romy za 2 mln euro piłkarz zdobył cztery gole, w tym dwa w Serie A i dwa w Lidze Europy. W europejskich pucharach Sassuolo idzie dosyć dobrze, jak na absolutnego debiutanta. Podopieczni Di Francesco przeszli z łatwością rundy eliminacyjne, pokonując w dwumeczach, po 4-1, Luzernę i Crvenę Zvezdę. W fazie grupowej zaczęło się od pięknego zwycięstwa, 3-0, z Athleticem Bilbao. Gorzej było później. Neroverdi najpierw przegrali z Racingiem Genk, a przed tygodniem zremisowali z Rapidem Wiedeń. Cztery oczka zdobyte w trzech meczach to jednak niezły wynik, szczególnie, że z Belgami i Austriakami Sassuolo zagra w drugiej części fazy grupowej u siebie.

A tu zespół jest jak na razie bezbłędny, no praktycznie bezbłędny. Na boisku bowiem Sassuolo wygrało w tym sezonie siedem z siedmiu oficjalnych meczów domowych. Niestety mecz z Pescarą (pierwsze domowe spotkanie) zakończył się na przyznaniu walkowera dla beniaminka z uwagi na występ nieuprawnionego piłkarza po stronie

gospodarzy. Tym samym Sassuolo ma dziś w tabeli 13, zamiast 16 punktów i zajmuje dziewiątą pozycję. Do ostatniej kolejki podopieczni Di Francesco byli drużyną bezkompromisową. Wygrali bowiem cztery mecze i cztery przegrali. Od pierwszej serii spotkań, w której Sassuolo wygrało na wyjeździe z Palermo, zespół zaliczył w kolejnych spotkaniach na terenie rywali cztery porażki, w tym trzy w Serie A. To zmieniło się w ostatni weekend, gdy podopieczni Di Francesco zdobyli punkt w Bolonii, remisując dzięki bramce w końcówce. Tym samym zespół przerwał serię ośmiu meczów ligowych, w którym wyłaniany był zwycięzca. Rzutem na taśmę udało się też wygrać drużynie Sassuolo ostatnie spotkanie. W 8 kolejce ligowej podopieczni Di Francesco ograli 2-1 Crotone, dzięki dwóm bramkom w ostatnich dziesięciu minutach. Ogółem zespół wygrał tylko ten mecz, jeśli chodzi o ostatnich pięć oficjalnych występów, ale też pozostałe cztery spotkania rozegrał na wyjeździe, gdzie w tym sezonie wyraźnie nie idzie. Mimo dziewiątej pozycji w ligowej tabeli Sassuolo ma szansę na powtórzenie sukcesu z poprzednich rozgrywek i awansu do Ligi Europy. Neroverdi tracą obecnie tylko dwa oczka do piątej pozycji. W udanej grze drużynie z Emilii-Romanii może pomóc zaciąg młodych graczy z Romy. W tym sezonie gra ich tam już piątka. O ile do rezerwowego środkowego obrońcy, Anteigo, Giallorossi nie mają już żadnych praw, o tyle mają do innych. Politano, Mazzitell i Pellegrini mogą zostać odkupieni przez Romę, choć za dużo wyższe kwoty niż zostali sprzedani (trójka kosztowała Sassuolo łącznie 6,7 mln euro), z kolei F.Ricci odszedł tam na koniec sesji transferowej na wypożyczenie. Jak na razie ten ostatni znajduje się w cieniu wcześniej wymienionej trójki.

Ricci odszedł z Romy, gdyż zdecydowano się dać kolejną szansę Iturbe. Argentyńczykowi wyraźnie nie wychodzi gra w tym sezonie, jednak ma coraz bardziej pod górkę, gdyż w znakomitej formie znajduje się podstawowa ofensywa. Edin Dzeko zdobył w meczu z Palermo już ósmego gola w sezonie, a piąte trafienie dołożył Salah. Trzecią bramkę z rzędu, jeśli liczyć mecz Ligi Europy z Austrią, strzelił też El Shaarawy, który otrzymał szansę gry pierwszym składzie po urazie Perottiego. Dzięki niedzielnej wygranej 4-1 z Palermo Roma polepszyła jeszcze i tak świetne statystyki ofensywne. Dziś zespół ma na koncie 23 bramki po 9 meczach i w ostatnim czasie nie potrafi się zatrzymać. Po porażce z Torino Giallorossi wygrali cztery i zremisowali jeden oficjalny mecz, zdobywając 16 bramek. Wciąż jednak Spalletti i spółka muszą pracować nad grą w defensywie, gdyż czyste konto udało się zachować w tym czasie tylko w meczu z Astrą Giurgiu. I o ile pojedyncze gole stracone z Interem i Napoli były do przełknięcia, o tyle trzy bramki wpuszczone z Austrią i gol z Palermo już nie. W tym ostatnim meczu wydawało się, że zespół dowiezie czyste konto do końca, jednak nie po raz pierwszy w tym sezonie zabrakło koncentracji. Najważniejsze jednak, że Giallorossi pewnie wygrali, wykorzystując porażkę Juventusowi z Milanem. Po dziewiątej serii spotkań zespół Spallettiego zbliżył się do lidera na dwa punkty. W najbliższej serii spotkań Turyńczycy podejmą u siebie Sampdorię, stąd trudno będzie oczekiwać kolejnej takiej szansy. W każdym razie zespół musi patrzeć przede wszystkim na siebie, co podkreśla wiele razy Spalletti.

Forma Sassuolo:

23.10.2016, 9 kolejka Serie A: Bologna – SASSUOLO 1-1 (Matri)  
21.10.2016, 3 kolejka Ligi Europy: Rapid – SASSUOLO 1-1 (gol samobójczy)  
16.10.2016, 8 kolejka Serie A: SASSUOLO – Crotone **2-1** (Sensi, Iemmello)  
02.10.2016, 7 kolejka Serie A: Milan – SASSUOLO 4-3 (Politano, Acerbi, Pellegrini)  
29.09.2016, 2 kolejka Ligi Europy: Genk – SASSUOLO 3-1 (Politano)

**Forma Romy:**

24.10.2016, 9 kolejka Serie A: ROMA – Palermo **4-1** (Salah, Paredes, Dzeko, El Shaarawy)  
20.10.2016, 3 kolejka Ligi Europy: ROMA – Austria 3-3 (El Shaarawy **x2**, Florenzi)  
15.10.2016, 8 kolejka Serie A: Napoli – ROMA 1-**3** (Dzeko **x2**, Salah)  
02.10.2016, 7 kolejka Serie A: ROMA – Inter **2-1** (Dzeko, gol samobójczy)  
29.09.2016, 2 kolejka Ligi Europy: ROMA – Astra **4-0** (Strootman, Fazio, gol samobójczy, Salah)

Po urazie i ponad czterech miesiącach rehabilitacji i treningów do kadry wraca Antonio Ruediger. Niemiec musi oczywiście jeszcze trochę potrenować, aby wrócić do pierwszego składu, o czym powiedział na dzisiejszej konferencji prasowej Spalletti, zaznaczając, że nie pojawi się w pierwszym składzie. Trener zapowiedział za to powrót Strootmana od wyjściowej jedenastki. Holender przezwyciężył całkowicie problemy z plecami i zagra jutro od pierwszej minuty. Strootman zajmie miejsce Paredes, który, zdaniem części mediów, może zostać przesunięty nieco wyżej, na pozycję Nainggolana, który może otrzymać odpoczynek. Na lewej obronie powinien pojawić się Emerson, po niezłym występie przeciwko Palermo. Nie najlepiej spisał się bowiem w ostatnich meczach Juan Jesus. Brazylijczyk jest też pierwszym graczem Romy, który znalazł się w tym sezonie na liście zagrożonych zawieszeniem. W niedzielę zobaczył czwarty żółty kartonik w tym sezonie. Wciąż trzeba poczekać na powrót Vermaelena, z kolei już na sobotni mecz z Empoli mogą być gotowi Bruno Peres i Perotti, co potwierdził na konferencji prasowej Spalletti. Problemy z kostką ma nadal Seck i zdaniem trenera może wrócić do kadry na mecz z Bologną.

**Przypuszczalny skład Sassuolo:****Consigli****Lirola Cannavaro Acerbi Peluso****Biondini Sensi Pellegrini****Politano Matri Defrel****Kontuzjowani:** Berardi, Letchert, Missiroli, Magnanelli**Zawieszeni:** -**Zagrożeni zawieszeniem:** Biondini

Przypuszczalny skład Romy:

**Szczęśny**

**Florenzi Manolas Fazio Emerson**

**De Rossi Strootman**

**Salah Nainggolnn El Shaarawy**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Ruediger, Mario Rui, Vermaelen, Bruno Peres, Perotti, Seck

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Juan Jesus

Spotkanie poprowadzi **Antonio Damato**. Giallorossi wygrali 12 meczów prowadzonych przez tego sędziego, zremisowali 5 i przegrali 7. W ostatnim spotkaniu Roma podzieliła się punktami z Torino, gdy w grudniu zeszłego roku Damato zagwizdał problematyczny rzut karny dla Granaty w doliczonym czasie gry za rzekomy faul Manolasa. Bilans Sassuolo to dwie wygrane i porażka.

Ostatnie pojedynki:

02.02.2016 Sassuolo – ROMA 0-2 (Salah, El Shaarawy)

20.09.2015 ROMA – Sassuolo 2-2 (Totti, Salah – Defrel, Politano)

29.04.2015 Sassuolo – ROMA 0-3 (Doumbia, Florenzi, Pjanic)

06.12.2014 ROMA – Sassuolo 2-2 (Ljajic x2 – Zaza x2)

30.03.2014 Sassuolo – ROMA 0-2 (Destro, Bastos)

Autor: abruzzo